

# Ksiądz Bernardyn Dziedziak<sup>(56)</sup>

*List Ks. Tomasza Zagólskiego,  
wikariusza w Ujanowicach w latach 1938  
– 1941, do kłeryka Wojciecha Bukowca.*

Kochany Księżu!

Przy pakowaniu się jeszcze  
odnalazłem pięć listów Ks. Dziedziaka.  
Może kiedy przydadzą się przy  
opracowywaniu jakiejś szerszej  
monografii – to je przesyłam. Ja jestem  
sobie Emerytem mieszkam u siostry w  
Dębicy. Serdecznie pozdrawiam i  
życzę błogosławieństwa Bożego w  
pracy na drodze do kapłaństwa. Ks. T.  
Zagólski.

Dębica 13 października 1989.

*Listy ks. Bernardyna Dziedziaka  
do ks. Tomasza Zagólskiego.*

+ Jezus Maryja Józef.

Ujanowice 8 maja 1980 r.

Przewielebnemu i Drogiemu Ks.

Kanonikowi uprzejmie dziękuję za nadesłane mi życzenia wielkanocne i pokornie przepraszam, że dopiero dzisiaj spełniam ten miły i ważny obowiązek. Nie pochodziło to z zaniedbania tylko jedynie z braku czasu, którego w tym roku bardzo mi brakuje. Wasza Przewielebność ciągle coś robi koło kościoła, aż mię zazdrość zbiera, że ja tak nie mogę, bo nie mam za co. Parafianie tutejsi mają na wódkę, ale na kościół ciągle im brak pieniędzy. Życzę osobliwej opieki św. Józefa przy budowaniu wieży kościoła, bo On w tych sprawach budowlanych jest specjalistą! Życzę też i dobrego zdrowia za przyczyną Matki Najświętszej i ślę wyrazy głębokiej czci, miłości i wdzięczności za sumienną i ofiarną pracę w naszej parafii. Ks. Bern. Dziedziak.

+ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przewielebny Księżu Kanoniku!

Proszę przyjąć ode mnie choć spóźnione ale nie mniej szczerze życzenia z okazji Waszego Wielkiego Patrona: dobrego zdrowia, dużo łask Bożych i wszelkiego błogosławieństwa Bożego w życiu osobistym i w pracy duszpasterskiej. Mnie obecnie na emeryturze dobrze się powodzi. Mam czas; Pan Bóg łaskawie daje jeszcze zdrowie (mimo, że to już 82 rok życia) – nie mam żadnych obowiązków, ani odpowiedzialności, ani podatków; jeść dają za darmo, pokoik ciepły, tylko zapelniony książkami i innymi rupieciami. Łączę wyrazy głębokiej czci i wdzięczności za ofiarną pracę w Ujanowicach. Wspominam nieraz nasze wspólne troski w czasie okupacji niemieckiej. Ks. Bern. Dziedziak.

Ujanowice 16 lutego 1982.

+ Laudetur Jesus Christus! (*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*)

Ujanowice 31 grudnia 1982.

Reverendissime et Carissime! (*Najprzewielebniejszy i Najdroższy*) Serdecznie dziękuję za życzenia świąteczne i noworoczne i równocześnie składam wzajemne życzenia, aby w Nowym



Rok 1941. Ks. Bernardyn Dziedziak i Ks. Tomasz Zagólski z dziećmi pierwszo komunijnymi.

Roku Pan Jezus za przyczyną Matki Najświętszej raczył darzyć Waszą Przewielebność nadal dobrym zdrowiem i błogosławić wszystkim pracom i planom duszpasterskim. Pełen głębokiej czci i miłości i wdzięczności za miłą współpracę tutaj, choć to były ciężkie chwile wojenne z uściskiem i ucałowaniem Ks. Bern. Dziedziak. P.S. Chleb emerycki jest dobry i smaczny.

Laudetur Iesus Christus et Maria! Ujanowice 28 stycznia 1983.

Reverendissime et Carissime! Ponieważ Kalendarz Liturgiczny uroczystość Twojego świętego Patrona niepotrzebnie przyspieszył – bo św. Tomasz z Akwinu zmarł 7 marca – to ja się z życzeniami nieco opóźniłem, ale jeszcze ipsa die: składał wyrazy głębokiej czci, wdzięczności za sumienną pracę, wśród zapalanej pożogi II wojny światowej, w naszej parafii, oraz miłości przyjacielskiej, bo dużo wtedy przeżywaliśmy wspólnie. Oby Pan Jezus za przyczyną Matki Najświętszej i Twego świętego Patrona raczył użyć Ci daru Mądrości, którym zajaśniał Twój Patron, bo dar Mądrości sprowadza wszystkie inne dary Boże, nawet naturalne. Z serdecznym uściskiem i ucałowaniem Ks. Bern. Dziedziak. P. S. Przepraszam za podły papier listowy, ale u nas nie ma nawet takiego.

+ Laudetur Iesus Christus! Ujanowice 15 kwietnia 1983.

Reverendissime et Carissime! Uprzejmie dziękuję za nadesłane mi życzenia wielkanocne, i równocześnie składał wzajemne życzenia wszelkich łask Bożych płynących z Tajemnicy Odkupienia dla życia osobistego, duszpasterskiego i narodowego: używając słów Ojca Świętego: „Niech Pan Zmartwychwstały da prawdziwy pokój, zwycięstwo prawdy i miłości”. Ja z łaski Bożej jestem jeszcze dość zdrowy, błogosławię lata emeryckie, bo człowiek ma głowę spokojną, a roboty nie brakuje. Z serdecznym uściskiem i ucałowaniem ks. Bern Dziedziak.

+ Laudetur Iesus Christus et Maria! Ujanowice 23 lutego 1985.

Reverendissime et Carissime! Uprzejmie dziękuję za list z 16 lutego bieżącego roku. Ucieszyłem się, że już te dolegliwości przeminęły, ale trzeba jednak przynajmniej jeden rok uważać na siebie, nie wysilać się, ciężko nie dźwigać, bo choroba mogłaby powrócić. Również sprawa pomocy domowej na plebanii to dzisiaj urasta do ważnych zagadnień. Każdy proboszcz zmuszony jest tak postępować, żeby nie został sam, zwłaszcza gdy jest ks. wikary. Toteż Panu Bogu dziękuję, że jako emeryt wolny jestem od tych trudności. Byłem na pogrzebie śp. + Ks. Antoniego Michalika w Ryglicach, bo przecież był w Ujanowicach dwa i pół roku wikariuszem. Przykro to jest, gdy stary proboszcz musi brać udział w pogrzebie swego młodszego Kolegi wikariusza; powinno być odwrotnie. Polecam opiece Matki Najświętszej Waszą Przewielebność o łączę wyrazy głębokiej czci i wdzięczności za miło przeżyte wspólnie lata pracy zwłaszcza wśród grozy wojny. Z serdecznym uściskiem i ucałowaniem ks. Bern. Dziedziak.

+ Laudetur Iesus Christus et Maria! Ujanowice 18 stycznia 1986.

Reverendissime et Carissime! Za nadesłane mi życzenia Świąteczne i noworoczne uprzejmie dziękuję. Przepraszam za zwłokę w odpisaniu, ale w czasie świątecznym jest dużo zajęcia duszpasterskiego, a w dodatku „przechodziłem” grypę przez trzy tygodnie. Na zbliżającą się uroczystość Patrona Świętego Waszej Przewielebności zasylam wyrazy głębokiej czci, miłości i wdzięczności za ofiarną pracę w naszej parafii oraz gorące życzenia: dobrego zdrowia, błogosławieństwa Bożego w rozpoczętym roku we wszystkich pracach i wszelkich łask Bożych. Do obchodzenia uczczenia Świętego Tomasza z Akwinu z stycznia (27) musimy się jakoś przyzwyczaić, bo w marcu to, według dzisiejszych praw liturgicznych, zawsze byłby tylko częściowo wspominany, a przecież patronowi filozofii chrześcijańskiej należy się pełne „Officium Divinum”. Z serdecznym uściskiem i ucałowaniem ks. Bernardyn Dziedziak.